„SŁOWO BOŻE"

Dodatek do Nr. 39 „Prawdy."

Ewangelia na szesnastą niedzielę po Swiątkach.

W on czas, gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza, w Sabbat, jeść chleb, a oni Go podstrzegali. A oto człowiek niektóry opuchły był przed Nim. A Jezus odpowiadając, rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Sabbat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on wziąwszy go, uzdrowił i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Którego z was osieł, albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień soboty? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, bacząc, jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajże na pierwszem miejscu, aby snadź godniejszy nad cię nie był wezwan od niego; a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce, a wtedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź a siądź na pośledniem miejscu, że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Tedy będziesz uczczon społem z tobą siedzącymi. Bo wszelki, co się wynosi, uniżon będzie; a kto się uniża, wywyższon będzie.

Św. Łukasza w rozdziale XIV, wiersz 1—11.

Najmilsi! Do nowego artykułu naszej św. wiary przystępuję, aby go wyjaśnić, a mianowicie do dziesiątego, który mówi: „wierzę w grzechów odpuszczenie". Artykuł ten uczy nas czterech następujących prawd:

1) Ze tylko w Kościele katolickim można dostąpić odpuszczenia grzechów i kar za nie należnych; 2) że to odpuszczenie grzechów i kar zasadza się na zasługach Chrystusa Pana; 3) że to odpuszczenie rozciąga się do wszystkich bez wyjątku grzechów, jako 4) i do wszystkich kar, na jakie przed Bogiem, dopuszczając się grzechów, zasługujemy.

Za życia swego na ziemi sam Zbawiciel nasz w własnej osobie, jak to Ewangelia mówi, dopełniał pełnego dla nas pociechy urzędu odpuszczania grzechów. On to najpierw odpuścił grzechy Maryi Magdalenie, paraliżem ruszoszonemu Zacheuszowi i innym grzesznikom. Po swem

zmartwychwstaniu Jezus Chrystus urząd ten odpuszczenia grzechów złożył na apostołów, gdy do nich rzekł: „Których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są im zatrzymane.” Ze śmiercią apostołów władza ta skończyć się nie mogła, bo ludzie są i nigdy ich nie zabraknie aż do skończenia świata, którzy potrzebować będą, aby im grzechy odpuszczone były. Komuż po apostołach dostała się w spadku władza odpuszczania grzechów? Oczywiście ich prawnym następcom, którzy łącznie ze wszelką władzą duchowną i tę władzę odpuszczania grzechów po apostołach odziedziczyli. Spadkobiercami tymi, jak to wiemy, są biskupi Kościoła katolickiego. Otóż biskupi i upoważnieni przez nich kapłani posiadają władzę odpuszczania grzechów; do nich winien się zwracać każdy, kto chce otrzymać odpuszczenie grzechów. Wypływa stąd wniosek, że tylko w Kościele katolickim można dostąpić odpuszczenia grzechów. Dlatego to mówi św. Augustyn: „W nim to jest w Kościele katolickim, grzechy będą odpuszczane; gdzieindziej zaś odpuszczane one nie będą”.

Patrzcie, Najmilsi, jak wielką to łaskę Bóg wam wyświadczył, gdy was do Kościoła katolickiego powołał. Ilekroć przeto odmawiacie w składzie apostolskim te słowa: „grzechów odpuszczenie” tylekroć winniście dziękować Bogu iż was bez żadnych z waszej strony zasług powołał do Kościoła, na łonie którego możecie dostępować i grzechów odpuszczenia i wieczną szczęśliwość otrzymać.

To, że w Kościele katolickim odpuszczenia grzechów dostępujemy, zawdzięczamy wyłącznie zasługom naszego Zbawiciela. Albowiem, jaktośmy już słyszeli, Jezus Chrystus jest tym, który sprawiedliwości Boskiej za nasze grzechy zadość uczynił. Prawdę tę znajdziemy w Piśmie św. bardzo jasno wypowiedzianą. Oto co pisze św. Paweł: „Bóg, który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł w Królestwo syna umiłowania swego, w którym mamy odkupienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów”. I św. Piotr mówi: „Wiedząc, iż nie skazitelnem złotem albo srebrem jesteście wykupieni od próżnego obcowania waszego ojcowskiego podania, ale drogą krwią jako baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa”.

O tej prawdzie, Najmilsi! pamiętajmy ilekroć razy odnawiamy skład apostolski i wymawiamy te słowa: „grzechów odpuszczenie”, z wdzięcznością przejętem sercem ku swemu Zbawicielowi podnośmy zwrok i mówmy: „Tobie o Jezu, zawdzięczam ja jedynie, iż mi grzechy moje zostają odpuszczone!”

Kościół ma tę władzę odpuszczenia wszystkich grzechów, bo mu ją Chrystus przekazał, gdy rzekł: „Jako mnie Ojciec posłał, tak i ja was posyłam". Kościół nie czem innem jest, tylko Chrystusem w dalszym ciągu na ziemi żyjącym, ma on przeto te same prawa i władzę, które Na świętszemu jego Założycielowi właściwemi były. Jest on wreszcie przeznaczony na to, aby był narzędziem ku zbawieniu ludzi służącem. Każdy człowiek może tu znaleźć ocalenie, byleby tylko dopełnił wymaganych warunków. Gdyby się znalazł choć jeden grzech, któregoby Kościół nie był w stanie odpuścić, to nie byłby on już w stanie swego zadania dokonać, nie byłby już narzędziem do zbawienia wszystkich ludzi, bo znaleźliby się niektórzy, owym grzechem związani, którychby on ocalić nie zdołał. Że Kościół ma władzę odpuszczenia wszystkich bez wyjątku grzechów, pokazuje się to jasno ze słów naszego samego Zbawiciela: „Których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone". Gdyby władzę odpuszczenia grzechów chciał Pan w jakich granicach zawrzeć, toby się tak ogólnikowo nie wyraził, określiłby On te grzechy bliżej, któreby odpuszczonymi być nie mogły. Ale On tego nie uczynił, a więc zostawił Kościołowi zupełną władzę odpuszczania wszystkich grzechów.

Chociażby ktoś miał grzechy całego świata na swojem sumieniu, ale w końcu wyrzekł się ich i miał prawdziwy żal, iż Boga obrażał, to o zbawieniu swojem rozpaczać nie powinien; bo Jezus Chrystus swemu Kościołowi udzielił władzę odpuszczania wszystkich grzechów, bez względu na to, czy są one wielkie, czy w wielkiej ilości. Ale w Kościele katolickim otrzymujemy nie tylko odpuszczenie grzechów, ale i kar, na które wskutek grzechu zasłużyliśmy.

Kary, na które, dopuszczając się grzechu, zasługujemy, są albo wieczne, skazujące na piekło, albo doczesne, które w tem życiu albo w czyścu odpokutować trzeba; zależy od tego, czy dopuszczamy się grzechu śmiertelnego, czy też małego przestępstwa. Kościół ma władzę odpuszczania wszystkich kar tak wiecznych jak i doczesnych, a to na mocy tych słów P. Jezusa: „Cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. Słowy temi dał P. Jezus swemu Kościołowi jak najobszerniejszą władzę; może on usuwać wszelkie przeszkody, tamujące nam drogę do nieba. Sam zresztą rozum wskazuje nam, że Kościół ma prawo odpuszczania kar. Nacóżby się zdała władza rozgrzeszenia, gdyby nie było władzy uwalniania od kar? Rozgrzeszony ginąłby zarówno jak grzesznik

Kościół nie byłłby narzędziem do zbawienia ludzi służącem. Ma przeto Kościół władzę uwalniania od kar, na które, grzesząc, zasługujemy. Wieczna kara odpuszcza się przy sakramencie Chrztu i Pokuty, doczesna przy sakramencie Pokuty, a także przy przystępowaniu do innych sakramentów, ale szczególniej przez korzystanie z odpustów.

Wiecie więc, Najmilsi! czego nas uczy dziesiąty artykuł składu apostolskiego. Mieści on w sobie pełną dla nas pociechy prawdę, że w kościele katolickim możemy otrzymać odpuszczenie wszystkich grzechów i kar. Kościół ten nie tylko naucza was, w co macie wierzyć i co macie czynić, ale jeszcze uwalnia was od kar i grzechu i uświęca was, a tym sposobem z Bogiem was jedna i niebo wam otwiera. Podobny on jest do matki, która nie tylko pragnie widzieć swe uszczęśliwione dzieci, ale i środki ku temu w obfitości posiada. Tak wiele milionów ludzi żyje i umiera w grzechu i idzie na potępienie z tego powodu, iż nie mają szczęścia należenia do Kościoła katolickiego. Wy w tym Kościele zrodzeni i wychowani, codziennie macie sposobność oczyszczenia się z grzechu, jednania się z Bogiem i pracowania na swe zasługi. Dziękujcie przeto Bogu za tę łaskę i stawajcie się jej godnymi a to przez sumienne wypełnianie warunków do otrzymania odpuszczenia grzechów i kar wymaganych. Amen.

POZWALAMY DRUKOWAĆ
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† *J. Kard. Fuzyna.*